

GOSPODARZ

PISMO W OBRONIE

Potęgi państwa i je-
geniusza - uczyni d

PRZYWITANI

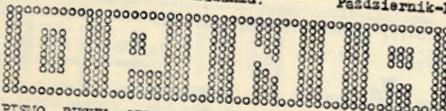
RUCH OBRONY PRAW

POLACY!

Zbliża się was
Po ras pierwszy
gościć będziemy O:
- Jana Pawła II.
- Dni Jego pielę-
św. Wojciecha w G
skie; na Jaana G
Krakowa, do s

Z własnego prawa biers nadania!

Październik-Listopad 1978



NR 10-11
78-79/
ROK II

PISMO RUCHU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA

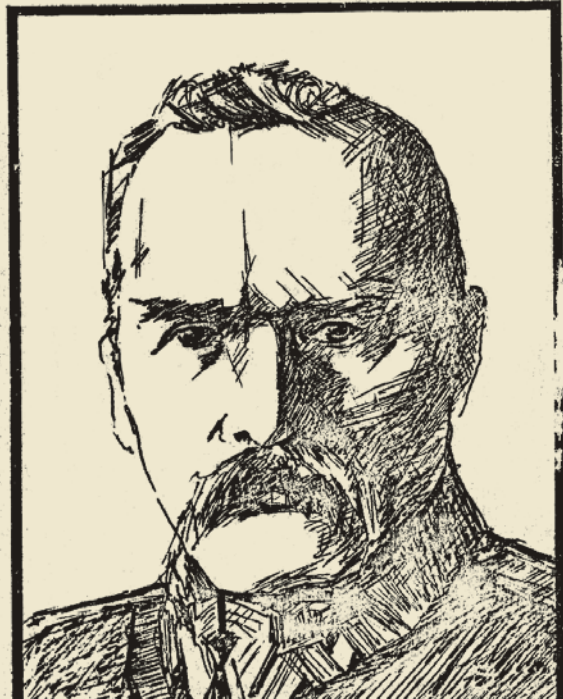
W numerze:

3 SZANSE NA

ROPICIO

1977-2017

RUCH OBRONY PRAW CZŁOWIEKA i OBYWATELA



1918



1978

Plakat kolportowany przez działaczy ROPCio z okazji 60. rocznicy odzyskania niepodległości 11 XI 1978 r., AIPN

Geneza

Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), a właściwie Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce, bo tak brzmiała jego pełna nazwa, powstał 25 marca 1977 r., a więc kilka miesięcy po powołaniu do życia Komitetu Obrony Robotników (KOR). Była to kolejna próba tworzenia w Polsce jawnie działającej opozycji politycznej.

Geneza tej organizacji jest złożona. Powstaniu opozycji demokratycznej w PRL sprzyjała w latach siedemdziesiątych XX w. sytuacja międzynarodowa. W polityce światowej był to okres odprężenia (*détente*) na linii Wschód–Zachód. Zawarto wówczas m.in. porozumienia rozbrojeniowe między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, a w ramach programu Sojuz-Apollo odbył się pierwszy załogowy lot kosmiczny realizowany wspólnie przez ZSRR i USA.

Dla kształtowania się opozycji w Polsce, a także w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, niezwykle istotne znaczenie miał przebieg Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (KBWE), a zwłaszcza podpisanie w 1975 r. w Helsinkach przez 33 państwa europejskie (w tym władze PRL) oraz Stany Zjednoczone i Kanadę Aktu końcowego KBWE. Jego sygnatariusze zobowiązali się do poszanowania praw człowieka oraz podstawowych wolności obywatelskich. I chociaż dokument ten stanowił jedynie rodzaj wielostronnej deklaracji zobowiązań moralno-politycznych, a przywódcy państw komunistycznych nie zamierzali respektować ustaleń dotyczących praw człowieka, to dla

rodzącej się opozycji i ruchów dysydencjonalnych w Europie Środkowo-Wschodniej był to ważny punkt odniesienia. Międzynarodowe zobowiązanie władz PRL do przestrzegania praw człowieka było również istotnym elementem określającym charakter oraz sposób i metody działania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, o czym świadczy sama jego nazwa.

Powstaniu opozycji demokratycznej w PRL sprzyjała też nieudana polityka przyspieszonego rozwoju gospodarczego, realizowana od początku lat siedemdziesiątych przez ekipę Edwarda Gierka. Dzięki pożyczkom i kredytom, masowo zaciąganim w krajach wysoko rozwiniętych, przystąpiono do wznoszenia wielkich inwestycji, które podczas realizacji planu pięcioletniego na lata 1971–1975 znacznie ożywiły gospodarkę.

Korzystanie z pomocy ekonomicznej Zachodu uzależniało jednak władze PRL od opinii międzynarodowej i państw zachodnich, zwłaszcza że od połowy lat siedemdziesiątych coraz wyraźniej zaczęły się ujawniać kłopoty gospodarcze Polski. Nietrafione inwestycje nie przynosiły spodziewanych efektów, a koszty związane ze spłatą zaciągniętych kredytów systematycznie rosły. Aby uzyskać kolejne pożyczki, Gierek starał się przedstawiać Polskę jako kraj nowoczesny, w którym nie ma więźniów politycznych i szanowane są prawa obywatelskie. Dawało to pewien margines swobody kształtującej się opozycji politycznej, która powoli, ale systematycznie zwiększała swą aktywność.

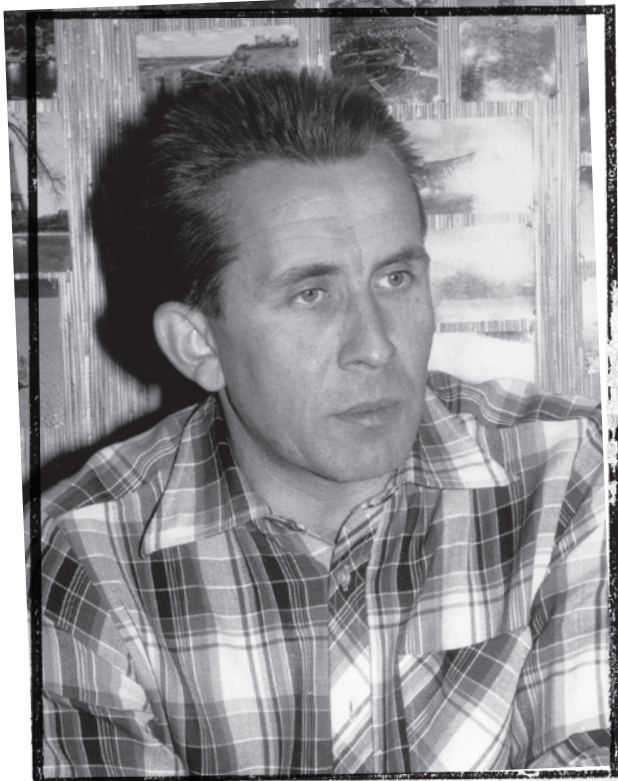
Przełomowe okazały się wydarzenia z czerwca 1976 r. W obliczu narastających trudności ekonomicznych władze PRL zdecydowały się na drastyczną podwyżkę cen podstawowych artykułów. Wywołało to masowe protesty. Do największych wystąpień

doszło w trzech ośrodkach przemysłowych: w Radomiu, Ursusie i Płocku. Pod wpływem strajków władze szybko wycofały się z podwyżek, a na uczestników protestu spadły surowe represje.

23 września 1976 r. z inicjatywy części środowisk opozycyjnych utworzono Komitet Obrony Robotników, którego celem było niesienie pomocy finansowej i prawnej prześladowanym. Bez wątplenia oznaczało to nową jakość funkcjonowania opozycji. Po raz pierwszy od wielu lat sprzeciw wobec polityki władz PRL przybrał jawną i zorganizowaną postać. Doświadczenie kilku miesięcy działalności KOR, a także świadomość, że władze PRL nie zdecydowały się na rozwiązanie siłowe i *de facto* pogodziły się z istnieniem Komitetu, ograniczając się do taktyki nękania (rewizje, zatrzymania, zwolnienia z pracy, pobicia, podsłuchy, jawna obserwacja, listy i telefony z pogróżkami), wpłynęły zarówno na decyzję o utworzeniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, jak i na jego formułę organizacyjną.

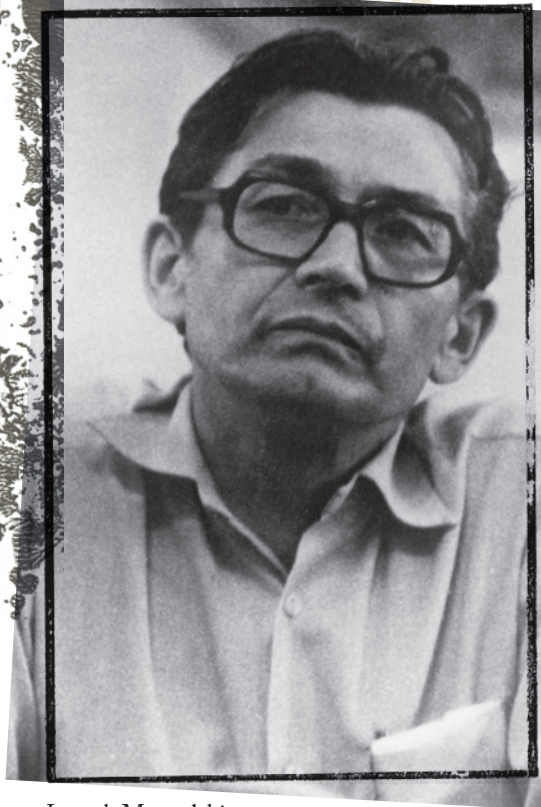
Integracja środowisk opozycyjnych

Poza KOR znalazła się większość środowisk określających się mianem opozycji niepodległościowej (tzn. odwołującej się do tradycji II Rzeczypospolitej, Armii Krajowej, powstania warszawskiego, podziemia niepodległościowego itp.). Jednocześnie od połowy lat siedemdziesiątych następowała ich stopniowa integracja.



Andrzej Czuma, październik 1979 r. Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

W 1974 r. na mocy amnestii więźniaria opuścili przywódcy rozbitej cztery lata wcześniej tajnej antykomunistycznej organizacji „Ruch” z Andrzejem i Benedyktem Czumami na czele. Po wyjściu na wolność chcieli kontynuować działalność opozycyjną. W 1975 r. Andrzej Czuma za pośrednictwem mieszkającego wówczas w Warszawie Macieja Grzywaczewskiego, studenta Akademii Teologii Katolickiej, oraz dominikanina o. Ludwika Wiśniewskiego, nawiązał kontakt z młodzieżową grupą w Gdańsku, skupioną wokół Aleksandra Halla i Arkadiusza Rybickiego. Nieco później dzięki Markowi Barańskiemu doszło do pierwszego spotkania przyszłych liderów ROPCio – Andrzeja Czumy i Leszka Moczulskiego. Ten ostatni cieszył się dużą popularnością



Leszek Moczulski. Fot. AIPN

w środowiskach opozycyjnych i kombatanckich jako autor książki *Wojna polska 1939*, w której w nowatorski sposób opisał przebieg wojny obronnej we wrześniu 1939 r. Książka, uznana za antyradziecką, szybko została wycofana z księgarni.

Leszek Moczulski, historyk i dziennikarz, w latach 1948–1950 był członkiem PPR/PZPR, skąd ostatecznie został usunięty. Od 1950 r. pracował w gazetach codziennych: „Trybunie Ludu” i „Życiu Warszawy”, oraz w tygodnikach „Wies” i „Dookoła Świata”. W 1957 r. został oskarżony o szkalowanie władz PRL za granicą, uniewinniono go w 1958 r. Po kilku latach zakazu uprawiania zawodu (pisywał wówczas pod pseudonimem) ponownie rozpoczął pracę dziennikarską w tygodniku

„Stolica”. Moczulski utrzymuje, że od połowy lat pięćdziesiątych był związany z konspiracyjną organizacją skupiającą środowiska kombatanckie, potocznie nazywaną nurtem niepodległościowym. Jej pracami od połowy lat sześćdziesiątych miał kierować gen. Roman Abraham. Informacje te trudno jednak potwierdzić.

Na ocenę działalności Moczulskiego w okresie przed założeniem ROPCiO największy cień rzuca oskarżenie o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa (SB) w latach 1969–1977. W kwietniu 2005 r. w wyniku postępowania autolustracyjnego sąd orzekł, że w tym okresie Moczulski był tajnym współpracownikiem o pseudonimie „Lech”. W 2006 r. sąd II instancji uprawomocnił wyrok, odrzucając tezę Moczulskiego o fałszowaniu dokumentów, a w 2008 r. roku Sąd Najwyższy oddalił kasację. Moczulski konsekwentnie jednak zaprzecza ustaleniom sądu, a swoje stanowisko przedstawił w 2001 r. w obszernej, książce *Lustracja. Rzecz o teraźniejszości i przeszłości*.

W 2011 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uwzględnił skargę Moczulskiego i uznał naruszenie jego prawa do rzetelnego procesu wskutek ograniczenia dostępu do tajnych akt sprawy. Powołując się na tę sentencję, Sąd Najwyższy uchylił wydane wcześniej wyroki, a sprawę przekazano do rozpatrzenia Sądowi Okręgowemu w Warszawie.

Dla konsolidacji środowisk, które w marcu 1977 r. utworzyły ROPCiO, przełomowe znaczenie miało spotkanie zorganizowane wiosną 1976 r. w Warszawie, w mieszkaniu przy al. Niepodległości. Przybyli na nie



Idźcie swoją drogą, służąc jedynie Polsce, miłując
tylko Polskę i nienawidząc tych, którzy służą ob-
cym ←

Józef Piłsudski

m.in. Andrzej Czuma, Leszek Moczulski, Maciej Grzywaczewski, Adam Wojciechowski. Dyskutowano wówczas o utworzeniu tajnej organizacji o nazwie Nurt Niepodległościowy (NN) oraz przyjęto deklarację programową *U progu*. Zawarto w niej krytyczną diagnozę stanu państwa, piętnowano też uzależnienie Polski od Związku Radzieckiego, zwłaszcza eksploatację gospodarczą, uniemożliwiającą prawidłowy rozwój narodu i państwa. Dekla-

racja *U progu* nie była szerzej kolportowana, miała być dokumentem wewnętrznym, sprzyjającym ideowej konsolidacji środowisk niepodległościowych.

Jesienią 1976 r., już po formalnym założeniu KOR, w Warszawie odbyło się kolejne zebranie, w którym uczestniczyli m.in.: Andrzej Czuma, Leszek Moczulski, Jan Dworak, Marian Gołębiowski, Maciej Grzywaczewski, Aleksander Hall. Moczulski przedstawił wów-



U PROGU

Grudzień 1976

Nr 3

NASZA NADZIEJA

Mija szóstą rocznicę rewolty na Wybrzeżu, która nie-
odparcie kojarzy się z tegorocznym czerwcowym protestem spo-
łecznym. Wówczas jak i teraz zbuntowali się wyłącznie robotnicy,
a przyczyną była podwyżka cen żywności. Wyobcowana i niechętna
się z interesem społeczeństwa władza odpowiedziała w roku
1970 na strajki i demonstracje terrorem, splamiła się krwią.
Kierujący państwem Gomułka, utraciwszy nawet poparcie aparatu
partyjnego, musiał odejść.

Gierek, przejąwszy kierownictwo w wyniku przewrotu po-
litycznego, nie chciał zresztą pertraktować ze społeczeństwem w
sprawie podwyższonych cen i obłudnie zapewniał stoczniovców szcze-
ścińskich, że powrót do dawnych jest niemożliwy. A jednak - to co
niepisane, okazało się osiągalne...

Smi robotnicy niewysoko ocenili umiejętności docho-
dzenia swoich praw: "strajkować to my jeszcze nie umiemy" - po-
wiedział Edward Bąkuła, przywódca komitetu strajkowego w sto-
czni im. A. Werskiego w Szczecinie.

W czerwcu 1976 r. władza kierując się własnym in-
terensem i nie bacząc na potrzeby narodu obarczyła społeczeńst-
wo ciężarem błędnej polityki gospodarczej państwa. Tym razem, wo-
bec ogólnego sprzeciwu, kierownictwo partyjne wycofało się bijs-
kawicznie. Gierek nie popełnił błędu Gomułka i w ten sposób urato-
wał swoją pozycję. Nawiasem mówiąc, w rozmowie ze stoczniovcami
w styczniu 1971 r. Gierek powiedział, że po dwóch czy trzech latach
kiedy uporzadkuje gospodarkę, odejdzie dobrowolnie na emeryturę.

Teraz, w 1976 roku, w przeciwieństwie do Grudnia, intel-
gencja poparła robotników, choć trzeba przyznać, nie od razu. Sol-
idarność ta wyraziła się nie tylko w praktykowanych do tej pory ep-
lach do władzy i opinii publicznej w kraju i za granicą, ale - co
ważniejsze - doraźnej, a później systematycznej pomocy poszkodowa-
nym w postaci opieki finansowej, lekarskiej i prawnej. Powstał Ko-
mitet Obrony Robotników. Kościół Katolicki wezwał władzę do ogło-
szenia amnestii dla represjonowanych robotników. Na 155 Konferen-
cji Episkopat uznał pomoc udzielaną poszkodowanym robotnikom za
obowiązek chrześcijański. Młodzież studencka dopomaga Komitetowi
Obrony Robotników.

Łączenie działań robotników, inteligencji, duchowieństwa
i studentów w obronie podstawowych praw człowieka i obywatela sta-
ło się po 30 latach wreszcie faktem.

Stąd nie tylko pokrzepienie, ale nadzieja.

OPOZYCJA W KRAJU

Komitet Obrony Robotników w związku z i
formacją prokuratora generalnego PRL p. Lucjana Czubińskiego, zło-
żoną sejmowi w sprawie postępowania organów ścigania i wymiaru
sprawiedliwości w stosunku do uczestników demonstracji czerwcowej
KOR wydał oświadczenie zaprzeczające niektórym twierdzeniom proku-
ratora.

czas tzw. koncepcją góry lodowej, która mia-
ła obrazować strukturę opozycji w PRL. „Na
wierzchu” znajdowały się struktury jawne,
„pod wodą” - rozbudowana tajna organizacja.

Funkcję organizacji tajnej pełnił powo-
łany ostatecznie 13 marca 1977 r. Nurt Nie-
podległościowy, nieformalnie działający od
jesieni 1976 r. Miał on kierować strukturą
jawną o znacznie szerszych celach niż te,
które stawiał przed sobą KOR. Podjęto rów-

nież decyzję o wydawaniu niezależnego pisma
„U Progu”; jego pierwszy numer ukazał się je-
sienią 1976 r. Było to zarazem pierwsze pismo
drugiego obiegu drukowane na powielaczu, co
stanowiło istotny przełom w rozwoju niezale-
żnego druku w Polsce.

Pod koniec 1976 r. dyskusję nad utworze-
niem organizacji o szerszej formule działania
podjęto również w KOR, gdyż przyjęte we
wrześniu 1976 r. cele organizacji, skupiające



V Spotkanie Ogólnopolskie Rady Rzeczników ROPCiO w mieszkaniu Leszka Moczulskiego. Na pierwszym planie od lewej: Leszek Moczulski i Adam Wojciechowski, Warszawa, 10 XII 1978 r. Fot. ze zbiorów Grzegorza Waligóry

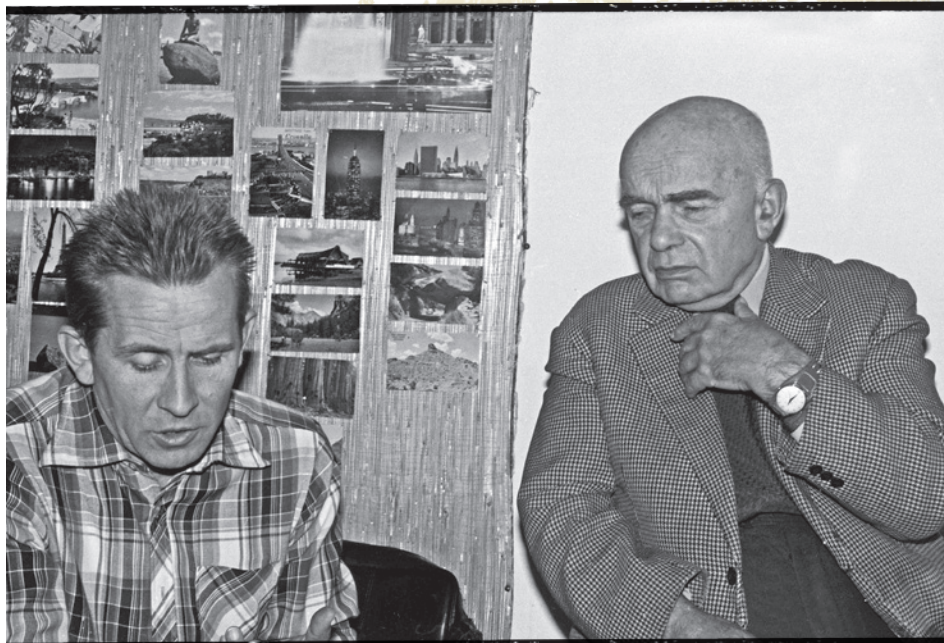
się na prowadzeniu działań w obronie represjonowanych robotników, okazały się zbyt wąskie. Stało się to szczególnie widoczne po lutowym akcie łaski, w którego wyniku większość skazanych robotników odzyskała wolność.

W lutym i marcu 1977 r. toczyły się rozmowy i dyskusje na temat utworzenia jednej dużej organizacji skupiającej wszystkie główne siły opozycji. Do kompromisu jednak nie doszło. Długotrwałe spory, najpierw o kształt deklaracji założycielskiej, a następnie o listę sygnatariuszy-założycieli, doprowadziły ostatecznie do samodzielnego utworzenia 25 marca 1977 r. przez środowiska niepodległościowe jawnej organizacji pod nazwą Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Pod *Apelem do społeczeństwa polskiego*, inicjującym powstanie ROPCiO, podpisy złożyło osiemnaście osób.

Organizacja bez organizacji

Podobnie jak w przypadku KOR, sposobem na ogłoszenie informacji o zawiązaniu Ruchu było przesłanie *Apełu do społeczeństwa polskiego* do wiadomości Sejmu PRL i Episkopatu Polski. Aby nowo utworzonej organizacji nadać większą rangę, starano się zachęcić osoby znane z opozycyjnej postawy, niezwiązane z NN, do złożenia podpisu pod apelem. Wśród sygnatariuszy znaleźli się zatem: przedwojenny generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz, senior



Od lewej: Andrzej Czuma, Piotr Typiak, październik 1979 r. ROPCiO.
Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

ruchu ludowego Piotr Typiak, działacz Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie Bogumił Studziński, autor popularnej w kręgach opozycji książki *Konfrontacje* Kazimierz Janusz, o. Ludwik Wiśniewski, ks. Bohdan Papiernik, lider działającego na przełomie lat 1956 i 1957 Związku Młodych Demokratów Karol Głogowski oraz wskazani przez niego Zbigniew Sekulski i Zbigniew Siemiński, a także czterej dotychczasowi członkowie KOR: Stefan Kaczorowski, Antoni Pajdak, ks. Jan Zieja i Wojciech Ziemiński. Grono sygnatariuszy uzupełniali działacze związani z NN: Andrzej Czuma, Leszek Moczulski, Marek Myszkiewicz-Niesiołowski, Adam Wojciechowski i Andrzej Woźnicki.

Dość szybko swe podpisy wycofali Pajdak i ks. Zieja, którzy zgodzili się sygnować dokument w przekonaniu, że jest to zgodne ze stanowiskiem innych działaczy KOR. Z kolei

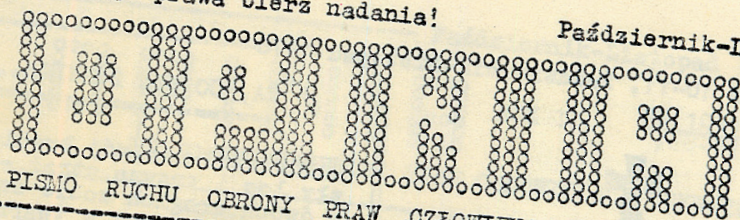
Wojciech Ziemiński i Stefan Kaczorowski po kilkumiesięcznym okresie przynależności do obu grup we wrześniu 1977 r., po przekształceniu KOR w Komitet Samoobrony Społecznej „KOR”, ostatecznie zrezygnowali z dalszych prac w Komitecie.

Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela formalnie nie był organizacją, lecz stanowił próbę tworzenia jawnego, nastawionego na masowe działanie w skali kraju ruchu obywatelskiego. Nie miał statutu, określonych zasad członkostwa (w przeciwieństwie do KOR) ani władz. Miał być społecznym działaniem obywatelskim – otwartym dla wszystkich pragnących respektowania oraz popularyzowania praw człowieka w Polsce.

O uczestnictwie w Ruchu decydowało samookreślenie. Jeżeli ktoś chciał realizować idee zawarte w *Apelu do społeczeństwa polskiego*, miał prawo uważać się za uczest-

Z własnego prawa bierz nadania!

Październik-Listopad 1978



NR 10-11
718-19/
ROK II

PISMO RUCHU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA

W numerze:

- 3 SZANSE NA NIEPODLEGŁOŚĆ - dawniej i dziś
- Z KALENDARZA POLAKA
- 21 Papier Wielkiej Nadziei
- 2 Ta...

nika ROPCiO. Jedynym elementem nadającym Ruchowi jakąś formę organizacyjną byli rzecznicy; zostali nimi Leszek Moczulski i Andrzej Czuma. Chociaż formalnie ich wypowiedzi nie były wiążące dla pozostałych uczestników Ruchu, to w praktyce do czerwca 1978 r. odgrywali oni rolę niekwestionowanych liderów ROPCiO.

Przyjęcie otwartej formuły działania było zabiegiem celowym. Z jednej strony szukano granic bezpiecznego funkcjonowania, w których występująca jawnie opozycja mogłaby się stopniowo rozwijać. Chodziło o stworzenie takiej sytuacji, w której decyzja o rozbiciu Ruchu niesłaby dla władz więcej szkód niż pożytku. Z drugiej strony brak wewnętrznych struktur uniemożliwiał ewentualne oskarżenie członków ROPCiO o przynależność do „wrogiej” organizacji. Sprawne zarządzanie Ruchem miał zapewniać tajny Nurt Niepodległościowy.

Od początku działalności ROPCiO jego liderzy pragnęli nadać mu charakter ruchu ogólnospołecznego. Z datą 30 kwietnia 1977 r. ukazał się pierwszy numer najważniejszego pisma ROPCiO – miesięcznika „Opinia”. W stopce pisma po raz pierwszy oprócz składu redakcji (Leszek Moczulski, Kazimierz Janusz, Wojciech Ziemiński) zamieszczono także jej adres (prywatny adres Kazimierza Janusza). Poza wymie-

nionymi osobami nieujawnionymi członkami redakcji byli Jan Dworak i Andrzej Czuma.

W grudniu 1977 r., podczas wizyty w Warszawie prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy'ego Cartera, redakcja „Opinii” otrzymała od niego odpowiedź na zadane wcześniej pytania. I choć był to jedynie symboliczny gest, to bez wątpienia wzmacniał prestiż i znaczenie działającej zaledwie od kilku miesięcy organizacji. Do wakacji 1978 r. „Opinia” ukazywała się wyjątkowo regularnie jak na standardy drugiego obiegu, średnio w nakładzie 1000–2000 egzemplarzy.

Podjęmowano też liczne akcje, z których najszerszy zasięg miało zbieranie podpisów pod wnioskiem na rzecz opublikowania Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka w Dzienniku Ustaw. Sejm PRL ratyfikował pakt w marcu 1977 r., ale dopiero po opublikowaniu ich pod koniec grudnia tego roku stały się one obowiązującym prawem.

Liderzy ROPCiO starali się również rozszerzyć swoje wpływy na środowiska robotnicze i wiejskie, które generalnie znajdowały się poza zasięgiem oddziaływania opozycji. Z inicjatywy Kazimierza Świtonia, prowadzącego Punkt Konsultacyjno-Informacyjny (PKI) w Katowicach, powstał pierwszy niezależny Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych (WZZ). Od lata 1978 r., idąc w ślady KOR, rozpoczęto wydawanie adresowanego

ZŁOTÓWK



EMBASSY OF THE
UNITED STATES OF AMERICA
Warsaw, Poland

December 31, 1977

Mr. Wojciech Ziembinski
Opinia Editorial Staff
Czerniakowska 34, Apt. 120
Warsaw, Poland

Dear Mr. Ziembinski:

Before he left Warsaw this morning, President Carter signed the attachments giving his answers to three questions submitted by Opinia.

The President directed that these be delivered to you as soon as possible.

Sincerely,

Richard A. Virden
Press Attache

Attachments

Pismo attaché prasowego ambasady USA w Warszawie w sprawie odpowiedzi prezydenta Jimmy'ego Cartera na pytania zadane przez redakcję pisma „Opinia”, 31 XII 1977 r. Fot. AIPN

do środowisk robotniczych pisma „Ruch Związkowy”; redagował je głównie Andrzej Woźnicki. Do sierpnia 1980 r. ukazało się jednak zaledwie kilka numerów w niewielkim nakładzie.

Znacznie lepiej wyglądała sytuacja w środowisku wiejskim. Od grudnia 1977 r.

dzięki inicjatywie ROPCiO zaczęło wychodzić pierwsze niezależne pismo poświęcone problemom wsi, zatytułowane „Gospodarz”, które ukazywało się w miarę regularnie do połowy 1981 r. Tematyki wiejskiej dotyczyło również sporo tekstów w ogólnoinformacyjnej



VI Spotkanie Ogólnopolskie Rady Sygnatariuszy ROPCiO w mieszkaniu Kazimierza Janusza w Warszawie, styczeń 1980 r. Siedzą od prawej: Adam Wojciechowski, Andrzej Czuma, Benedykt Czuma, stoi Kazimierz Janusz. Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

„Opinii” (zwłaszcza do końca 1978 r.). To właśnie dzięki nim kontakt z ROPCiO nawiązał Janusz Rożek, najbardziej znany działacz wiejski przed Sierpniem '80.

W celu usprawnienia kontaktów z korespondentami zachodnich agencji akredytowanych w Polsce w listopadzie 1977 r. utworzono Biuro Prasowe ROPCiO. Początkowo prowadził je Kazimierz Janusz, w późniejszym czasie także Marian Gołębiwski, a następnie Edward Staniewski.

Przez kilkanaście miesięcy ROPCiO dynamicznie się rozwijał. Swego rodzaju podsumowaniem pierwszego etapu jego działalności było zorganizowane w Warszawie we wrześniu 1977 r. I Spotkanie Ogólnopolskie uczestników ROPCiO. Zdecydowano na nim o utrzymaniu nieformalnego charakteru organizacji.

ROP*Ci*O w terenie

Od samego początku dużą wagę przywiązywano do rozszerzenia działalności poza Warszawę w celu ożywienia lokalnych środowisk opozycyjnych. Zadanie to miała ułatwić organizacja terenowych przedstawicielstw ROPCiO, którymi były punkty konsultacyjno-informacyjne. Pierwsze z nich powstały w Warszawie i Łodzi 15 kwietnia 1977 r. Mieściły się w prywatnych mieszkaniach uczestników ROPCiO. W określone dni pełnili oni dyżury, o czym informowano w wydawanych ulotkach i gazetkach. Do punktów mogły się zgłaszać osoby szukające pomocy prawnej, dyskryminowane bądź prześladowane przez władze. Punkty miały ułatwiać kontakt



Od lewej: Emil Morgiewicz, Kazimierz Janusz, Marian Gołębiewski, październik 1979 r.

Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

z ROPCiO i służyć kształtowaniu lokalnych środowisk Ruchu. Do połowy 1978 r. w całym kraju działało czternaście PKI.

Nie zawsze jednak uruchomienie punktu niosło za sobą rozwój organizacji w terenie. Najprężniej PKI działały w Warszawie (u Kazimierza Janusza), w Łodzi (u Benedykta Czumy) oraz w Gdańsku (u Tadeusza Szczudłowskiego). We Wrocławiu pod wpływem pogroźek SB punkt dość szybko zamknięto, w Krakowie był kontrolowany przez SB, z kolei w Bydgoszczy, Zamościu, a w późniejszym okresie także w Pieszczykach, działalność PKI miała bardzo ograniczony zasięg.

Inną formą popularyzacji idei ROPCiO było organizowanie spotkań samokształceniowych w ramach Klubów Swobodnej Dyskusji. Prelekcje dotyczyły na ogół tematów związanych z prawami człowieka lub najnowszą historią

Polski. Odbýwały się w mieszkaniach prywatnych, a wykładowcami byli przeważnie uczestnicy ROPCiO. Kluby Swobodnej Dyskusji powstały w pięciu ośrodkach: w Lublinie, Łodzi, Gdańsku, Szczecinie oraz we Wrocławiu pod nazwą Klub Refleksji Obywatelskiej. Najwięcej odczytów odbyło się jesienią 1977 oraz wiosną 1978 r.

W największych miastach ukształtowały się lokalne środowiska ROPCiO. Rozwijały się one w dużym stopniu niezależnie, często podejmowały samodzielne inicjatywy. Różnie też układały się relacje uczestników ROPCiO z przedstawicielami innych nurtów opozycji. Zdecydowanie najlepiej kontakty te wyglądały w Gdańsku i we Wrocławiu.

Specyficznym ośrodkiem była Łódź, z której pochodziło aż siedmiu z osiemnastu założycieli ROPCiO. Grupa łódzka nie była jednak jednolita.



VI Spotkanie Ogólnopolskie Rady Sygnatariuszy ROPCiO w mieszkaniu Kazimierza Janusza w Warszawie, styczeń 1980 r. Od lewej: Marian Piłka, Andrzej Woźnicki, Jan Zapolnik.

Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

Największe możliwości organizacyjne mieli działacze dawnego „Ruchu”: Benedykt Czuma, Marek Myszkiewicz-Niesiołowski, Andrzej Woźnicki, z którymi blisko współpracowali ks. Bohdan Papiernik, Stefan Kaczorowski i Józef Michał Janowski ze Zduńskiej Woli. Drugą grupę tworzyło środowisko skupione wokół Karola Głogowskiego, lidera Ruchu Wolnych Demokratów (RWD), nawiązującego do tradycji Związku Młodych Demokratów; m.in. Marek Chwalewski, Andrzej Ostoja-Owsiany, Bogumił Włodarski. Sporą aktywnością odznaczyli się także Zbigniew Sekulski, Zbigniew Siemiński oraz związany ze środowiskiem gdańskim Jacek Bartyzel.

W Gdańsku o sile ROPCiO decydowała młodzież, m.in. Piotr Dyk, Grzegorz Grzelak, Aleksander Hall, Dariusz Kobzdej, Arkadiusz, Bożena i Mirosław Rybicy. Ważną rolę odgrywał też starszy od nich o pokolenie Tadeusz Szczudłowski, prowadzący PKI, oraz związany

z WZZ Wybrzeża Jan Zapolnik. Funkcję integracyjną pełniły liczne spotkania dyskusyjne i samokształceniowe. Warto też podkreślić dobre wzajemne relacje między poszczególnymi nurtami opozycji i współpracę ROPCiO z WZZ Wybrzeża czy KOR, reprezentowanym w tym mieście przez Bogdana Borsewicza. W orbicie wpływów gdańskiego ROPCiO znalazł się także powołany w 1977 r. Studencki Komitet Solidarności.

Największym osiągnięciem gdańszczyzn był „Bratniak”, ukazujący się początkowo jako pismo studenckie. Szybko „Bratniak” stał się jednym z najważniejszych pism niezależnych wydawanych przed powstaniem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) „Solidarność”. Po utworzeniu Ruchu Młodej Polski (RMP) został organem nowej formacji.

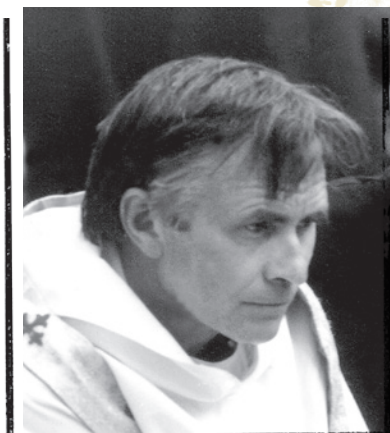
W Krakowie środowisko ROPCiO zaczęło się kształtować jesienią 1977 r. Do najaktywniejszych działaczy należeli: Krzysztof Bzdyl,



Aleksander Hall



Karol Głogowski



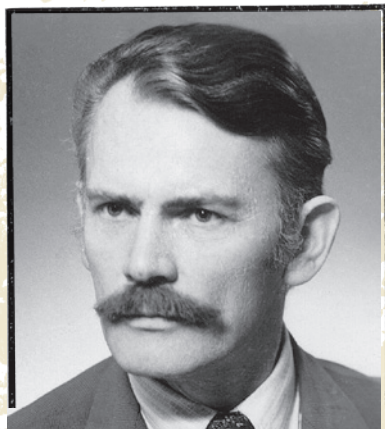
o. Ludwik Wiśniewski



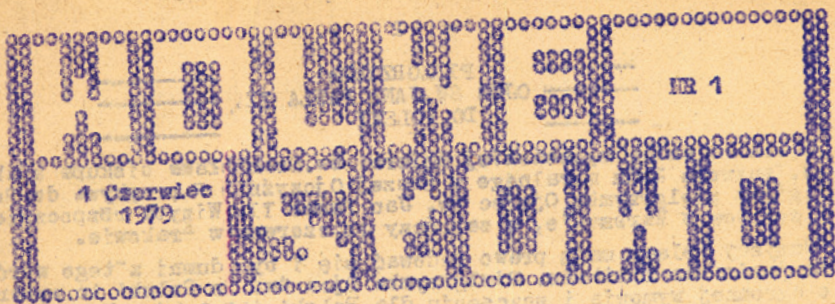
Stanisław Palczewski



Arkadiusz Rybicki



Tadeusz Szczudłowski



Krzysztof Gąsiorowski (TW „Jerzy Rawicz”), Stanisław Janik-Palczewski, Romana Kahl-Stachniewicz i Michał Muzyczka. Spośród podejmowanych w Krakowie inicjatyw warto odnotować starania zmierzające do restauracji Kopca Józefa Piłsudskiego. Podobnie jak w Gdańsku, od kwietnia 1978 r. wydawano też własne pismo – „Opinię Krakowską”, choć jego nakład i zasięg oddziaływania były znacznie mniejsze niż „Bratniaka”.

We Wrocławiu liderem tamtejszego środowiska był wywodzący się ze Związku Młodych Demokratów i blisko związany z Karolem Głogowskim Adam Pleśnar. Do wyróżniających się działaczy należeli także: Zenobia Cieślińska, Leszek Skonka, Helena i Ryszard Trąbscy. Wśród inicjatyw podejmowanych przez wrocławian dominowała forma listów protestacyjnych. W ramach Klubu Refleksji Obywatelskiej prowadzono spotkania dyskusyjne, również z udziałem przedstawicieli innych grup opozycyjnych.

W Lublinie, podobnie jak w Gdańsku, o sile ROPCiO decydowali młodzi. Do liderów należeli: Tomasz Mróz, Andrzej Nastuła, Marian Piłka. Bardzo szybko współpracę z Ruchem nawiązał niewidomy i poruszający się o kulach Zdzisław Jamrozek, który udostępnił swoje mieszkanie na PKI oraz na potrzeby spotkań dyskusyjnych. Od 1979 r. wydawano pismo – „Kronikę Lubelską”.

W Szczecinie do najważniejszych postaci związanych z ROPCiO należy zaliczyć Grzego-

rza Prątnickiego, Jana Tarnowskiego, Mieczysława Ustasiaka i Jacka Zakrzewskiego. Blisko związany z ROPCiO był także krótko działający w Szczecinie Studencki Komitet Solidarności. W Kaliszu głównymi organizatorami ROPCiO byli Antoni Pietkiewicz i Tadeusz Wolf; od 1979 r. wydawano tam „Wolne Słowo”.

Podziały

Spontaniczny zarówno pod względem liczebnym, jak i organizacyjnym rozwój ROPCiO załamał się w połowie roku 1978, na skutek ostrego sporu między jego nieformalnymi liderami – Leszkiem Moczulskim i Andrzejem Czumą. Narastający powoli od końca 1977 r. konflikt w pełni uwidocznił się wiosną



Janusz Rożek, 1979 r. Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA



Spotkanie Rady Sygnatariuszy ROPCiO w mieszkaniu Kazimierz Janusza, listopad 1979 r. Od lewej: Kazimierz Janusz, Kazimierz Świłoń, Andrzej Woźnicki, Marek Myszkiewicz-Niesiołowski, Andrzej Czuma. Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

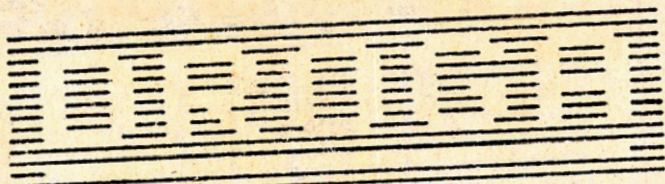
1978 r., początkowo jako rozłam w redakcji „Opinii”. Decydujący wpływ na kształt pisma wywierał wówczas Moczulski. Stylowi jego pracy sprzeciwili się pozostali członkowie redakcji: Andrzej Czuma, Adam Wojciechowski i Wojciech Ziemiński, którzy zarzucali mu autorytatywny sposób podejmowania decyzji, zapędy wodzowskie, nieliczenie się ze zdaniem innych redaktorów czy wreszcie podawanie nieprawdziwych informacji, np. zawyżanie liczebności uczestników ROPCiO.

Moczulski z kolei oskarżał Czumę i jego stronników o świadome blokowanie podejmowanych przez niego inicjatyw, aby w ten sposób zmniejszyć dystans między aktywnością obu rzeczników. Odwołując się do założeń formuły organizacyjnej ROPCiO, Moczulski stał na stanowisku, że z powodu braku formalnej struktury kierowniczej wpływ poszczególnych osób na całokształt działalności wynika z ich

inicjatywności i aktywności oraz aprobaty dla ich działań ze strony pozostałych uczestników Ruchu.

Z kolei Andrzej Czuma opowiadał się za wyłonieniem w Ruchu formalnego kierownictwa, dzięki czemu podejmowanie kluczowych decyzji stałoby się bardziej przejrzyste. Narastający spór doprowadził w maju 1978 r. do wykluczenia Moczulskiego z zespołu redakcyjnego „Opinii”. Rozwiązanie to nie zażegnało jednak kryzysu, Moczulski i Czuma byli bowiem nie tylko redaktorami pisma, lecz także rzecznikami ROPCiO i najważniejszymi osobami w tajnym Nurcie Niepodległościowym. Z tej przyczyny konflikt między nimi stopniowo paraliżował wszystkie inne prace.

25 maja 1978 r. odbyło się ostatnie spotkanie NN, na którym podjęto decyzję o jego rozwiązaniu. Spór między Moczulskim a Czumą miało rozstrzygnąć III Spotkanie Ogólnopolskie



uczestników ROPCiO. Odbyło się ono w Zalesiu Górnym pod Warszawą 10 i 11 czerwca 1978 r.

Spotkanie przebiegało w atmosferze kłótni i wzajemnych oskarżeń. W głosowaniu nad składem redakcyjnym miesięcznika „Opinia” niewielką przewagą zwyciężył Andrzej Czuma. Wykluczony z redakcji Moczulski założył nowe pismo – „Drogę” – wokół którego skupili się jego zwolennicy. Wobec narastającego kryzysu podjęto decyzję o zniesieniu funkcji rzeczników, nie utworzono jednak żadnej nowej struktury kierowniczej. Choć formalnie przewagę zyskał Andrzej Czuma, Leszka Moczulskiego poparty autonomiczne ośrodki w Gdańsku i Krakowie, a także łódzko-wrocławską grupą Karola Głogowskiego. Oficjalnie nie doszło do rozłamu, uwidoczniła się jednak silna polaryzacja. O przyszłości ROPCiO miało zdecydować IV Spotkanie Ogólnopolskie jego uczestników. Nie powiodły się jednak próby zwołania wspólnego zebrania, w którym uczestniczyłyby obie strony konfliktu.

Ostatecznie 10 grudnia 1978 r. formalnie doszło do rozłamu. Tego dnia w Warszawie odbyły się równoległe dwa osobne Spotkania Ogólnopolskie: zwolenników Czuma i Moczulskiego. Ci pierwsi utworzyli liczącą kilkanaście

osób Radę Sygnatariuszy ROPCiO, która miała być formalnym kierownictwem tego odłamu. Zwolennicy Moczulskiego zachowali natomiast luźną formułę organizacyjną swojej grupy. Jej przedstawicielami w terenie mieli być członkowie Rady Rzeczników. Rozpoczął się nowy okres w historii organizacji, w którym obok siebie działały dwa wzajemnie nieuznające się Ruchy Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

W ciągu kilku następnych miesięcy w odłamie Moczulskiego i Radzie Rzeczników doszło do kolejnych pęknięć. Na opozycyjnej mapie w miejsce ROPCiO pojawiły się nowe organizacje. W lipcu 1979 r. z inicjatywy gdańszczan utworzono Ruch Młodej Polski, a 1 września 1979 r. Leszek Moczulski założył Konfederację Polski Niepodległej (KPN). Z kolei środowisko łódzko-wrocławskie, skupione wokół Karola Głogowskiego, zaczęło występować pod szyldem Ruchu Wolnych Demokratów.

W grudniu 1979 r. odbyło się ostatnie Spotkanie Ogólnopolskie Rady Rzeczników ROPCiO, na którym oficjalnie została ona rozwiązana. Znacznie trwalszy okazał się odłam skupiony wokół Rady Sygnatariuszy, który działał do stanu wojennego. Wydawał on najważniejsze pisma ROPCiO – „Opinię” i „Gospodarza”.

GOSPODARZ

ELISMO W OBRONIE PRAW CHŁOPIEJSZEJ GOSPODARKI, RODZINNEJ

Potęgi państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden choćby największy geniusz - uczynić to może cały świadomy swych praw Naród
W. Witos

PRZYWITANIE OJCA ŚW. JANA PAWŁA II



Obchody 60. rocznicy odzyskania niepodległości w Krakowie. Generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz po wyjściu z krypty marsz. Józefa Piłsudskiego na Wawelu, 11 XI 1978 r.

Fot. Romana Kahl-Stachniewicz

W lutym 1979 r. Wojciech Ziemiński powołał Komitet Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu. Autonomiczną grupą wyrosłą z ROPCiO było także wydawnictwo Biblioteka Historyczna i Literacka (Jan Dworak, Bronisław Komorowski, Piotr Krawczyk, Marian Piłka).

Manifestacje

Najbardziej rozpoznawalną formą aktywności ROPCiO, wręcz jego znakiem firmowym, były organizowane od 1978 r. manifestacje patriotyczne. Miały one upamiętniać ważne wydarzenia z historii Polski, nieobecne lub fałszowane w oficjalnym przekazie. Walka o prawdę historyczną i świadomość narodową była jednym z istotnych elementów działalności ROPCiO.

Pierwsze manifestacje odbyły się 11 listopada 1978 r., z okazji 60. rocznicy odzyskania niepodległości, w Warszawie, Gdańsku i Krakowie. W stolicy demonstrowało ok. 2 tys. osób. Złożono wieńce przed Grobem Nieznanego Żołnierza, śpiewano patriotyczne pieśni. Rok później w Warszawie w pochodzie uczestniczyło już blisko 5 tys. osób. Manifestacje odbyły się także w Gdańsku, Krakowie i Lublinie.

O ile w 1978 r. władze nie zareagowały, o tyle w 1979 r. kolegium ds. wykroczeń dzielnicy Warszawa-Śródmieście skazało Czumę i Ziemińskiego na 3 miesiące aresztu, a Komorowskiego i Józefa Michała Jankowskiego na miesiąc. Przysługiwało im wprawdzie prawo odwołania się do sądu, ten jednak 22 stycznia 1980 r. uprawomocnił wyrok, skracając jedynie o połowę karę Ziemińskiemu.



Manifestacja patriotyczna z okazji 40. rocznicy wybuchu II wojny światowej, Warszawa, ul. Krakowskie Przedmieście, 1 IX 1979 r.

Fot. Janusz Krzyżewski, zbiory Ośrodka KARTA

Manifestacje organizowano także – przede wszystkim w Gdańsku – w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W 1980 r. Tadeusz Szczudłowski i Dariusz Kobzdej zostali skazani przez kolegium ds. wykroczeń na 3 miesiące aresztu. W Warszawie przed Sierpniem '80 dwukrotnie zorganizowano manifestację w rocznicę wybuchu powstania warszawskiego, oraz 1 września 1979 r., w 40. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Odmienny charakter miały manifestacje organizowane w latach 1978–1979 w Gdańsku w rocznicę Grudnia '70. W ich przygotowanie włączyły się także inne środowiska opozycyjne.



Manifestacje patriotyczne przywracały poczucie godności narodowej, przełamywały barierę strachu, dawały poczucie jedności i siły. Służba Bezpieczeństwa z niepokojem obserwowała aktywność opozycji na tym polu. Po pierwszej manifestacji w jednym z meldunków pisano: „Obecnie po raz pierwszy podjęto próbę otwartej, publicznej, ideologiczno-politycznej konfrontacji pod hasłami nawiązującymi do poczucia patriotyzmu w duchu tradycji Polski burżuazyjnej, a więc i antykomunizmu, i antyradzieckości”.

Służba Bezpieczeństwa wobec ROPCiO

Służba Bezpieczeństwa i MO przez cały czas, choć z różnym natężeniem, stosowały wobec organizacji opozycyjnych taktykę nękania. Podstawowymi formami represji były zatrzymania do 48 godzin, rewizje, konfiskaty prasy niezależnej i ulotek, zwolnienia z pracy itp. Szykany nie doprowadziły wprawdzie do zaniechania działalności opozycyjnej, ale skutecznie ograniczyły jej rozwój.

Służba Bezpieczeństwa przywiązywała znacznie większą wagę do rozpoznania i kontroli opozycji niż do jej likwidacji. Ważniejsi działacze poddawani byli różnym formom inwigilacji. Podstuchy w mieszkaniach i telefonach, ciągła obserwacja, sprawdzanie korespondencji stały się nieodłącznym elementem ich życia. Ponadto poprzez osobowe źródła informacji (OZI) SB starała się dezintegrować i dezinformować poszczególne środowiska, co jednak nie oznacza, że pojawiające się konflikty czy rozłamy były wyłącznie jej dziełem; wynikały też z innych czynników.

W marcu 1977 r., jeszcze przed formalnym utworzeniem ROPCiO, gdy toczyły się rozmowy między działaczami niepodległościowymi a członkami KOR na temat utworzenia wspólnej organizacji, SB założyła sprawę operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Hazardziści”, którym po 25 marca 1977 r. zaczęto określać ROPCiO. W ramach tej sprawy koordynowano działania zmierzające do ograniczenia działalności ROPCiO i jego dezintegracji. Równolegle przeciwko czołowym uczestnikom Ruchu prowadzono rozpracowania indywidualne, m.in. sprawę operacyjnego rozpracowania (SOR) „Omega” (Andrzej Czuma), SOR „Oszust” (Leszek Moczulski), SOR „Brodacz” (Adam

243
yp-tonim HAZARDZISCI
ewidencyjny 48358
K.T.B.C.
1.03.77
Zaczęto dnia 1.03. 1977 r.
Zakończono dnia 16.09 1985 r.

Fot. AIPN

Wojciechowski). Rozpracowywano też lokalne środowiska współtworzące ROPCiO, np. SOR „Gniazdo” (Kraków), SOR „Punkt” (Wrocław).

Brak formalnych struktur w ROPCiO z jednej strony pomagał angażować się w działalność opozycyjną, z drugiej zaś ułatwiał przenikanie do organizacji tajnych współpracowników (TW) SB. Do najcenniejszych źródeł informacji, jakimi dysponowała SB w rozpracowywaniu Ruchu, należy zaliczyć: w Warszawie Pawła Miklasza (TW „Janusz Lewandowski”), Mariana Bogacza (TW „Warszawski”), Apolinarego Wilka (TW „Zenon”) i Bernarda Koleśnika (TW „Marek Walicki”), w Krakowie Krzysztofa Gąsiorowskiego (TW „Jerzy Rawicz”), w Łodzi Andrzeja Mazura (TW „Wacław”), we Wrocławiu Stanisława Januszewskiego (TW „Aleksander Hołyński”) i Tadeusza Puczkę (TW „Bolek”), w Szczecinie Ryszarda Nowaka (TW „Anka”).

Zagrożenie przenikaniem OZI do organizacji opozycyjnych było trudne do uniknięcia z powodu braku wewnętrznych struktur. Jednakże tworzenie takich struktur nie chroniło przed infiltracją. Osoby decydujące się na działalność opozycyjną i podejmujące walkę z władzą komunistyczną były świadome tego, że staną się obiektem wzmożonej inwigilacji, a co za tym idzie, będą w pewnym stopniu kontrolowane. Była to jednak wówczas optymalna forma działania opozycji, która powoli, ale systematycznie osłabiała władzę komunistów w Polsce.

Zmierzch działalności

Strajki latem 1980 r. i powstanie w ich konsekwencji NSZZ „Solidarność” przyczyniły się do marginalizacji dotychczas działających środowisk opozycyjnych. Nowo powstały masowy związek zawodowy przejął bowiem większość celów, które stawiała przed sobą opozycja. Środowisko skupione wokół Rady Sygnatariuszy aż do wprowadzenia stanu wojennego drukowało „Opinię” i nieco krócej „Gospodarza”, jego działacze w większości zaangażowali się jednak w prace nowego związku. Po 13 grudnia 1981 r. działalność ROPCiO ostatecznie zanikła.

W ciągu kilku lat funkcjonowania ROPCiO oraz innych organizacji został ukształtowany nowy model działań opozycji demokratycznej, przełamano wiele barier, bez czego zapewne nie byłby możliwy sukces „Solidarności”. Na początku 1978 r. wydawało się, że szybko rozwijający się ROPCiO zasięgiem swego oddziaływania organizacyjnego i skalą uczestnictwa w niezależnym ruchu wydawniczym jest w stanie rywalizować z KOR, ale seria rozłamów zahamowała jego dalszy rozwój.

Kalendarium

1976

25 czerwca – wydarzenia czerwcowe – strajki i uliczne wystąpienia robotników w Radomiu, Ursusie i Płocku.

sierpień – Leszek Moczulski anonimowo ogłasza Program 44.

23 września – utworzenie Komitetu Obrony Robotników (KOR).

wrzesień/październik – w Warszawie spotkanie opozycjonistów niezwiązanych z KOR. Moczulski przedstawia koncepcję „góry lodowej” mającej symbolizować kształt organizacji niepodległościowej: pod wodą rozbudowane struktury (organizacja tajna – Nurt Niepodległościowy), nad wodą tylko wierzchołek góry (organizacja jawna). W spotkaniu uczestniczyli członkowie „Ruchu” z Andrzejem Czumą na czele oraz przedstawiciele gdańskiego środowiska młodych, skupieni wokół Aleksandra Halla.

październik – pojawienie się pierwszego numeru pisma „U Progu”, wydawanego przez inicjatorów tajnego Nurtu Niepodległościowego.

1977

styczeń–marzec – rozmowy przedstawicieli środowisk niepodległościowych z KOR na temat utworzenia jednej wspólnej organizacji opozycyjnej – Komitetu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

13 marca – formalne utworzenie tajnego Nurtu Niepodległościowego.

25 marca – po fiasku wspólnych rozmów z KOR 18 sygnatariuszy *Apelu do społeczeństwa polskiego* proklamuje powstanie Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO).

26 marca – ogłoszenie utworzenia ROPCiO na konferencji prasowej w mieszkaniu Antoniego Pajdaka przy ul. Śliskiej w Warszawie. Rzecznikami ROPCiO zostają Andrzej Czuma i Leszek Moczulski.

15 kwietnia – powstanie pierwszych Punktów Konsultacyjno-Informacyjnych w Warszawie i Łodzi.

30 kwietnia – pierwszy numer „Opinii”, głównego pisma ROPCiO.

3 maja – ogłoszenie *Deklaracji o wolności słowa*, w której powołując się na przyjętą przez polskie władze Powszechną Deklarację Praw Człowieka, postulowano uchwalenie ustawy o wolności słowa.

7 maja – śmierć Stanisława Pyjasa, krakowskiego współpracownika KOR. Koledzy zmarłego wraz z KOR organizują obchody żałobne w Krakowie; aresztowanie 10 członków i współpracowników KOR.

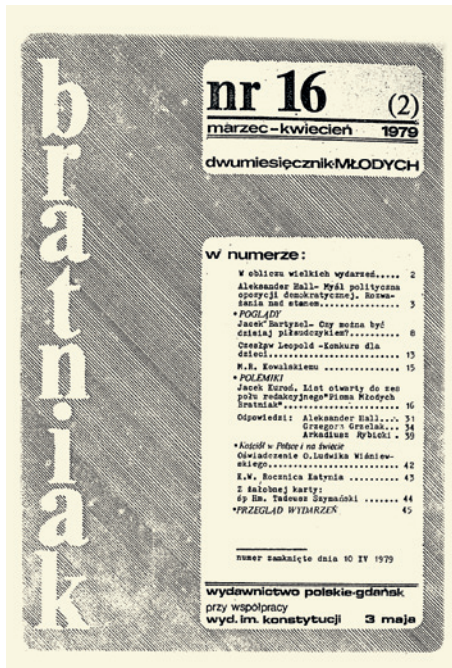
24–30 maja – głódówka w kościele św. Marcina w Warszawie, zorganizowana przez współpracowników KOR w intencji uwolnienia przetrzymywanych w więzieniach robotników z Ursusa i Radomia skazanych po Czerwcu '76 oraz członków i współpracowników KOR.

22 lipca – amnestia – wyjście na wolność wszystkich więzionych jeszcze uczestników wydarzeń Czerwca '76 oraz członków i współpracowników KOR.

17/18 września – I Spotkanie Ogólnopolskie ROPCiO w Warszawie. Zostaje potwierdzona dotychczasowa otwarta formuła organizacyjna ROPCiO.

październik – zbieranie podpisów pod petycją Amnesty International w sprawie uwolnienia więźniów politycznych.

październik – pierwszy numer „Bratniaka” – pisma młodych działaczy ROPCiO w Gdańsku.

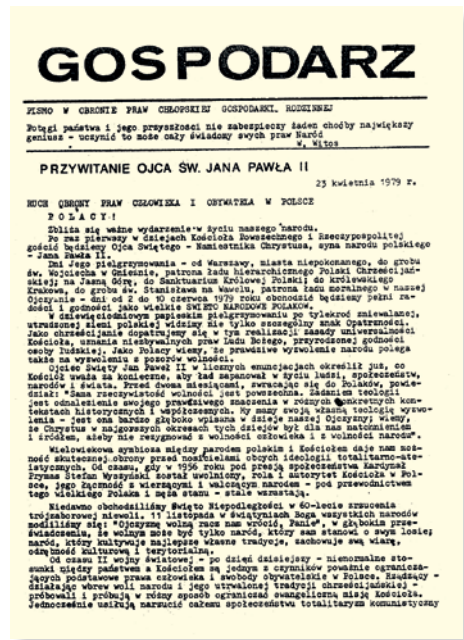


Fot. AIPN

29 listopada – utworzenie Biura Prasowego ROPCiO.

listopad–grudzień – zbieranie przez członków ROPCiO podpisów pod wnioskiem o opublikowanie w Dzienniku Ustaw Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka, ratyfikowanych przez Sejm PRL 3 III 1977 r.

grudzień – pierwszy numer „Gospodarka” – pisma ROPCiO dla rolników.



Fot. AIPN

29 grudnia – opublikowanie Międzynarodowych Paktów Praw Człowieka w Dzienniku Ustaw.

30–31 grudnia – wizyta w Polsce prezydenta Stanów Zjednoczonych Jimmy'ego Cartera. Prezydent Carter odpowiada na pytania redakcji „Opinii”.

1978

15 stycznia – II Spotkanie Ogólnopolskie ROPCiO w Warszawie.

luty – zawieszenie działalności PKI we Wrocławiu z powodu pogróżek SB pod adresem prowadzącej punkt Zenobii Cieślińskiej.

23 lutego – z inicjatywy związanego z ROPCiO Kazimierza Świtonia w Katowicach powstaje Komitet Założycielski WZZ.

kwiecień – pierwszy numer „Opinii Krakowskiej” – pisma krakowskiego środowiska ROPCiO.

29 kwietnia – powstaje kolejny Komitet Założycielski WZZ w Gdańsku (niezwiązany z ROPCiO).

8/9 maja – nasilenie się trwającego od wiosny konfliktu między rzecznikami ROPCiO – Leszkiem Moczulskim i Andrzejem Czumą. Moczulski zostaje usunięty z redakcji „Opinii”.

25 maja – rozwiązanie Nurtu Niepodległościowego.

10 czerwca – III Spotkanie Ogólnopolskie ROPCiO przebiegające w atmosferze kłótni i wzajemnych oskarżeń. Zostaje zlikwidowana instytucja rzeczników. W ROPCiO następuje silna polaryzacja, tworzy się nieformalny podział na zwolenników Czумы i Moczulskiego.

lipiec – pierwszy numer „Drogi” – pisma publicystycznego pod redakcją usuniętego z „Opinii” Leszka Moczulskiego.

30 lipca – utworzenie przez Janusza Rożka Tymczasowego Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej – pierwszego niezależnego komitetu na wsi związanego z ROPCiO.

sierpień – pierwszy numer „Ruchu Związkowego” – pisma ROPCiO adresowanego do robotników.

wrzesień – utworzenie Wydawnictwa im. Konstytucji 3 Maja.

11 listopada – manifestacje patriotyczne w Warszawie, Gdańsku i Krakowie w 60. rocznicę odzyskania niepodległości.

18 listopada – w Gdańsku IV Spotkanie Ogólnopolskie zwolenników Leszka Moczulskiego, nieuznane przez grupę Andrzeja Czумы. Utworzono Radę Rzeczników jako organ przedstawiicielski ROPCiO.

9–10 grudnia – w tym samym czasie odbywają się w Warszawie dwa konkurencyjne Spotkania Ogólnopolskie ROPCiO – IV (grupa Andrzeja Czумы) i V (grupa Leszka Moczulskiego). Zwolennicy Czумы jako organ kierowniczy swojego odłamu powołują Radę Sygnatariuszy ROPCiO, zwolennicy Moczulskiego poszerzają skład Rady Rzeczników. Rozłam staje się faktem.

18 grudnia – manifestacja w Gdańsku w rocznicę Grudnia '70, zorganizowana wspólnie przez różne środowiska opozycyjne w Trójmieście.

1979

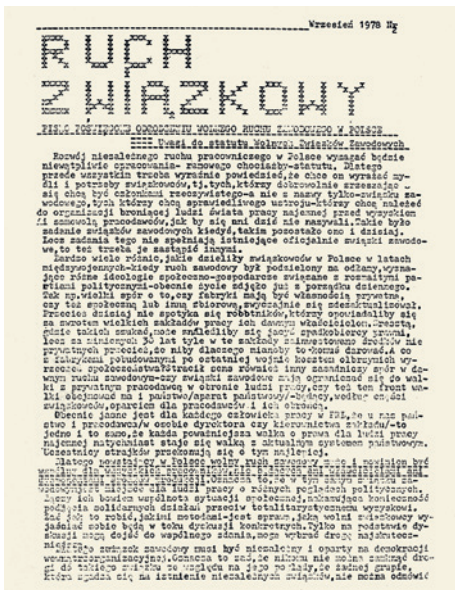
styczeń – pierwszy numer „Kroniki Lubelskiej” – lokalnego pisma ROPCiO w Lublinie.

10 lutego – powołanie przez Wojciecha Ziemińskiego Komitetu Porozumienia na rzecz Samostanowienia Narodu. Wkrótce ukazuje się pierwszy numer pisma „Rzeczpospolita”, organu prasowego KPSN.

3 maja – manifestacja patriotyczna w Gdańsku w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

czerwiec – pierwszy numer „Ucznia Polskiego” – pisma dla uczniów szkół średnich oraz „Wolnego Słowa” – pisma uczestników ROPCiO we Wrocławiu, w Kaliszu i Zduńskiej Woli.

2–10 czerwca – I pielgrzymka do Polski Jana Pawła II.



Fot. AIPN

29 lipca – utworzenie Ruchu Młodej Polski przez środowisko młodej inteligencji skupionej wokół pisma „Bratniak” (po rozłamie w ROPCiO popierało Moczulskiego).

31 lipca – manifestacja w Warszawie w przededniu 35. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego.

1 września – manifestacja w Warszawie z okazji 40. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Powstanie Konfederacji Polski Niepodległej z Leszkiem Moczulskim jako przewodniczącym.

3–10 października – głodówka w kościele św. Krzyża w Warszawie w intencji uwolnienia więzionych w Czechosłowacji członków Karty '77. Oprócz działaczy środowiska KSS „KOR” w głodówce uczestniczą Andrzej Czuma i Kazimierz Janusz.

11 listopada – z okazji 61. rocznicy odzyskania niepodległości manifestacje patriotyczne w Warszawie, Gdańsku, Krakowie i Lublinie.

9 grudnia – VI Spotkanie Ogólnopolskie Rady Rzeczników ROPCiO w Krakowie – rozwiązanie Rady Rzeczników i definitywny rozpad formalnie nadal działającej grupy Moczulskiego. Od tej pory tworzące ją środowiska będą występować wyłącznie pod nowymi nazwami: jako Konfederacja Polski Niepodległej, Ruch Młodej Polski oraz Ruch Wolnych Demokratów.

15–16 grudnia – uniemożliwienie organizacji V Spotkania Ogólnopolskiego Rady Sygnatariuszy ROPCiO przez SB.

18 grudnia – manifestacja w Gdańsku w rocznicę Grudnia '70, zorganizowana przez WZZ i RMP.

1980

12–13 stycznia – VI Spotkanie Ogólnopolskie uczestników ROPCiO odłamu Andrzeja Czumy – podsumowanie dotychczasowej działalności, wybór nowych członków do Rady Sygnatariuszy.

marzec – akcja na rzecz bojkotu wyborów prowadzona przez środowiska opozycji.

3 maja – manifestacja patriotyczna w Gdańsku w 189. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

7–17 maja – głodówka w kościele św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Oprócz działaczy KSS „KOR” w głodówce uczestniczyli przedstawiciele różnych środowisk opozycji, w tym Rady Sygnatariuszy ROPCiO i RMP.

lipiec/sierpień – strajki w całym kraju.

31 sierpnia – podpisanie porozumień w Gdańsku. Władze zobowiązały się do realizacji postulatów strajkowych, w tym utworzenia niezależnych związków zawodowych.

17 września – powstanie NSZZ „Solidarność”.

23 września – aresztowanie Leszka Moczulskiego.

10 listopada – rejestracja w Sądzie Najwyższym NSZZ „Solidarność”. Następuje marginalizacja znaczenia ROPCiO, którego działalność ostatecznie zanika po 13 grudnia 1981 r.

Tekst
Grzegorz Waligóra

Redakcja
Anna Równy

Redakcja techniczna
Sławomir Gajda

Korekta
Magdalena Baj

Projekt graficzny i skład
Sylvia Szafrńska

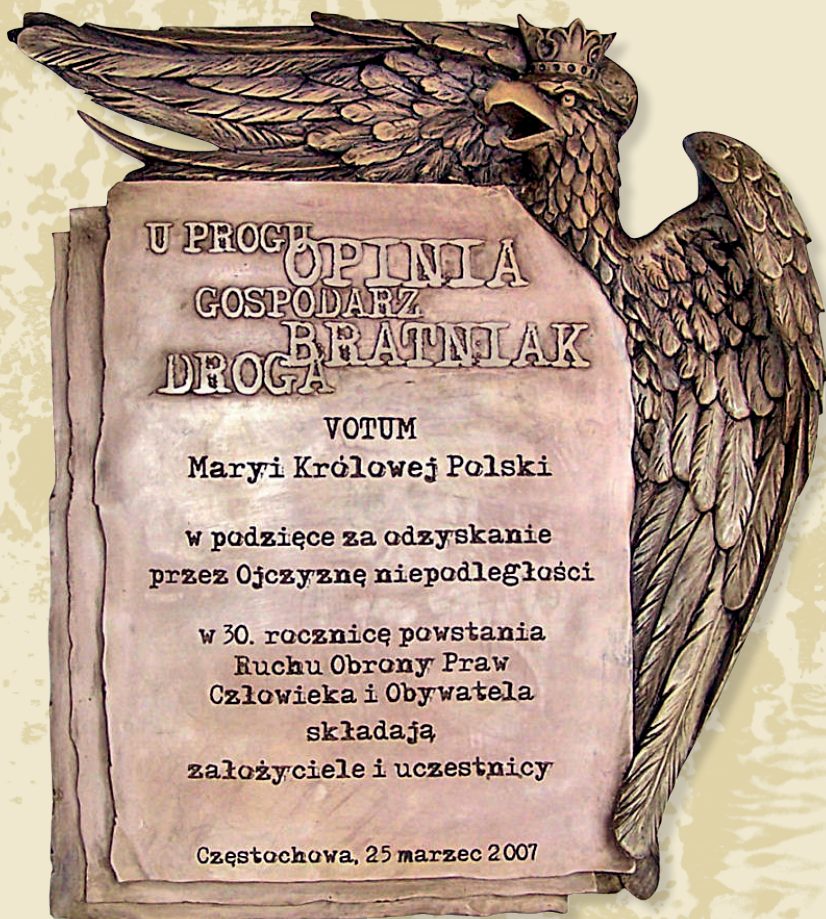
Zdjęcia zamieszczone w broszurze pochodzą ze zbiorów Ośrodka KARTA,
Archiwum IPN oraz ze zbiorów prywatnych Grzegorza Waligóry.

Druk
Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu
ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz

© Copyright by Instytut Pamięi Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, Warszawa 2017

ISBN 978-83-8098-128-7

Zapraszamy:
www.ksiegarnia.ipn.gov.pl
www.ipn.poczytaj.pl



U PROGU
OPINIA
GOSPODARZ
BRATUNIAK
DROGA

VOTUM

Maryi Królowej Polski

w podzięcie za odzyskanie
przez Ojczyznę niepodległości

w 30. rocznicę powstania
Ruchu Obrony Praw
Człowieka i Obywatela
składają
założyciele i uczestnicy

Częstochowa, 25 marzec 2007

Tablica pamiątkowa wmurowana w klasztorze na Jasnej Górze, ufundowana przez uczestników ROPCiO w 30. rocznicę powstania Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela.